

Zbigniew Wojnicki

KONCEPCJA UZASADNIENIA DECYZJI SĄDOWEJ  
AULISA AARNIO

W niniejszym artykule chcemy poddać analizie poglądy Aulisa Aarnio na temat decyzji stosowania prawa, w szczególności zaś na jej uzasadnienie. Rozważania A. Aarnio w tej dziedzinie zasługują na baczną uwagę z dwóch co najmniej powodów.

Po pierwsze, A. Aarnio w sposób kompleksowy analizuje zagadnienia wiążące się z problematyką uzasadnienia decyzji sądowej. Są to zagadnienia od dawna w teorii prawa wysoce sporne, rodzące wiele konkurencyjnych, nawzajem wykluczających się rozwiązań. Należy do nich np. kwestia sylogistycznej budowy uzasadnienia, charakteru rozumowań prawniczych, racjonalności decyzji sądowej i sposobu jej kontrolowania. Jak widać, często są to zagadnienia o kluczowym wręcz znaczeniu dla teorii prawa.

Po drugie, A. Aarnio proponuje nowy, oryginalny sposób podejścia do tych problemów. Polega on, najogólniej mówiąc, na wykorzystaniu tzw. późniejszej filozofii L. Wittgensteina i analitycznej hermeneutyki oraz koncepcji audytorium Ch. Perelmana.

Na początku chcielibyśmy wskazać na filozoficzno-metodologiczne podstawy rozważań A. Aarnio, aby potem na tym tle dokonać rekonstrukcji jego poglądów na uzasadnienie decyzji sądowej i poddać je krytycznej analizie.

Aulis Aarnio jest w swych poglądach filozoficznych i metodologicznych antypozytywistą i antynaturalistą. Uważa, że metody badawcze wypracowane w naukach przyrodniczych i ścisłych nie są adekwatne do badań humanistycznych i społecznych. Podejście badawcze w tych pierwszych nazywa pozytywistycznym. Charakteryzuje się ono 6 cechami wyróżnionymi przez G. H. von Wrighta<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> A. Aarnio, *On Legal Reasoning*, Turku 1977, s. 4.

- 1) atomizmem logicznym, wedle którego rzeczywistość można rozłożyć na jednostki zdadne do oddzielnego obserwowania i opisywania;
- 2) wymogiem mierzalności, zgodnie z którym charakterystykę rzeczywistości wyraża się przy użyciu pewnych jednostek pomiaru;
- 3) ideą przyczynowości twierdzącą, że relacje pomiędzy faktami są relacjami przyczyny i skutku;
- 4) ideą matematycznej budowy pojęć, do której winny aspirować wszystkie nauki;
- 5) wymogiem sprawdzalności;

6) monizmem metodologicznym, czyli poglądem, zgodnie z którym istnieje tylko jedna metoda zasługująca na miano naukowej. Tą metodą jest wyjaśnienie przyczynowe. Wobec tego nauki dzielą się według przedmiotu badań, a nie według stosowanej w nich metodologii.

Metodologia pozytywistyczna wyznacza pole badawcze ograniczając je jedynie do faktów mających miejsce w rzeczywistości. Z dziedziny wiedzy i poznania naukowego wyłączone są zatem wypowiedzi normatywne i sądy wartościujące<sup>2</sup>. Dla pozytywizmu typowa jest idea wiedzy niezależnej od obserwatora. Obserwator powinien badać zjawiska z zewnątrz, co ma zapewnić obiektywność wyniku. Podstawową wartością metodologii pozytywistycznej wyznaczoną przez jej właściwości jest pewność wyniku badawczego.

Na marginesie tych rozważań podnieść można, że dokonana przez A. Aarnio charakterystyka metodologii i jej założeń filozoficzno-aksjologicznych, przyjętych w naukach przyrodniczych i ścisłych, odpowiada paradygmatowi deterministyczno-przyczynowemu. We współczesnej nauce ustępuje on miejsca paradygmatowi nomologiczno-probabilistycznemu, w którym niektóre z punktów przedstawionej charakterystyki oraz tak określana pewność wyniku badawczego są już nieaktualne<sup>3</sup>.

Nieadekwatność metod pozytywistycznych w badaniach humanistycznych i społecznych wynika z tego, że rzeczywistość społeczna jest rzeczywistością interpretowaną<sup>4</sup>. To powoduje, że do jej zrozumienia nie wystarcza opis zachodzących w niej prawidłowości. W badaniach nad zachowaniami kulturowymi, które mają charakter symboliczny i celowy, należy w pierwszej kolejności poznać sens symboli oraz zrozumieć cel, do którego się dąży. Stąd wymagana jest pewna wiedza wstępna o faktach poddanych badaniu. Dotyczyć ma ona reguł rządzących zachowaniami społecznymi. Reguły te są pierwotne w sto-

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>3</sup> Por. np. W. Krajewski, *Konieczność, przypadek, prawo statystyczne*, Warszawa 1977, cz. 2; tenże, *Prawa nauki*, Warszawa 1982, *passim*.

<sup>4</sup> Aarnio, *op. cit.*, s. 6.

sunku do prawidłowości zachowań. Tą „prawiedzą” badacz dysponuje dzięki temu, że jest członkiem społeczności. W naukach humanistycznych niemożliwy jest wobec tego zewnętrzny punkt widzenia. Badając rzeczywistość ludzką jesteśmy jednocześnie jej aktywnymi podmiotami, w nią zaangażowanymi. Powoduje to przyjęcie wewnętrznego punktu widzenia. Jest to punkt widzenia osoby zaangażowanej w porządek prawny. Jej pozycja podobna jest do roli innych osób zaangażowanych w reguły prawne, np. sędziów. Zatem taka pozycja badawcza, która w modelu pozytywistycznym nie sprzyja osiągnięciu pozytywnego wyniku, bądź wręcz go uniemożliwia, staje się w pewnych dziedzinach warunkiem koniecznym zrozumienia zjawisk<sup>5</sup>.

Przykładem zastosowania nowego podejścia metodologicznego jest charakterystyka prawniczych rozumowań składających się na uzasadnienie decyzji sądowej. Ustalenia A. Aarnio w tej dziedzinie są warunkiem wstępnym dla dalszych rozważań i stanowią o oryginalności podejścia tego autora.

Punktem wyjścia dla A. Aarnio jest krytyka różnorodnych koncepcji, jakie powstawały w teorii prawa i próbowały ujmować uzasadnienie decyzji sądowej wyłącznie jako rozumowanie sylogistyczne lub rozumowanie indukcyjne, bądź też nadawać mu postać analogii.

Aulis Aarnio zarzuca tym koncepcjom monizm<sup>6</sup>. Traktowały one bowiem uzasadnienie w sposób jednostronny, nie dostrzegając ich różnorodności i złożoności. Przyczyną tego stanu rzeczy były błędy metodologiczne popełniane przez ich twórców. Polegały one na tym, że dążąc do wyczerpującego i dokładnego wyjaśnienia zjawiska, skupiano uwagę na jego szczegółach. Wynikiem tego były teorie o wielkiej precyzji pojęciowej, które w rezultacie traciły swoje powiązania z rzeczywistością. „Obcinały” one istotne części rzeczywistości na rzecz realizowania „celu precyzji”<sup>7</sup>.

Zastanowić się należy nad trafnością dokonanej przez A. Aarnio krytyki poglądów dotyczących uzasadnienia decyzji sądowej.

Akceptując w pewnej mierze wnioski A. Aarnio co do błędności i jednostronności różnorodnych koncepcji traktujących o uzasadnieniu decyzji sądowej, można wskazać na zbyt wąsko ujęte przyczyny takiego stanu rzeczy. Aulis Aarnio wydaje się zakładać, że rozważania teoretycznoprawne są neutralne z punktu widzenia ideologii stosowania prawa<sup>8</sup>. Tymczasem są one często funkcją lub pozostają pod wpływem

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 4—10.

<sup>6</sup> Por. Aarnio, *op. cit.*, s. 45; tenże, *Legal Point of View*, Helsinki 1978, s. 148—149.

<sup>7</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 46.

<sup>8</sup> Przyjmuję pojęcie ideologii sądowego stosowania prawa w znaczeniu określonym przez J. Wróblewskiego jako zbioru wartości i postulatów wskazujących,

różnych założeń ideologicznych. Na przykład, pozytywistyczne koncepcje podkreślające rolę rozumowań sylogistycznych i ujmujące stosowanie prawa jako proces logicznego wynikania, stanowiły uzasadnienie dla ideologii związanej decyzji sądowej<sup>9</sup>. Zatem nie tylko względy metodologiczne — dążenie do maksymalnej precyzji i szczególności — lecz także wpływy ideologiczne, kształtują krytykowane przez A. Aarnio koncepcje uzasadnienia decyzji sądowej. Poza tym pozostaje otwarta jeszcze kwestia (wykraczająca poza ramy artykułu), na ile koncepcje teoretycznoprawne są wynikiem takich czynników, jak: wybór typu badań, cel badawczy, poziom prowadzonej analizy. Można pokusić się o sformułowanie hipotezy, że powyższe okoliczności mają pewien wpływ na sposób badania i w ten sposób pośrednio na osiągnięte wyniki.

Tradycyjnym, krytykowanym podejściom, A. Aarnio przeciwstawia metodę analizy L. Wittgensteina, zgodnie z którą nauki humanistyczne wymagają pojęć „otwartych”, o zmiennych granicach i rozmytych brzegach. Tam gdzie niemożliwe jest sformułowanie definicji ścisłych, należy je zastępować definicjami przybliżonymi i niedokładnymi, co wcale nie znaczy, że bezużytecznymi. Często lepsze wyniki badawcze osiągnąć można rezygnując ze ścisłych teorii przestaniających rzeczywistość na rzecz opisu. Opis ten powinien być dokonany na podstawie obserwacji „z bliska” (*close by*)<sup>10</sup>. W ten sposób można uchwycić nowe powiązania pomiędzy pokrewnymi zjawiskami — „związki wzrokowe”, niemożliwe do zarejestrowania przy użyciu ścisłych kanonów pozytywistycznych.

Ta metoda opisu „z bliska”, wolna od teoretycznych zniekształceń, przejęta od L. Wittgensteina, jest linią przewodnią A. Aarnio w badaniu uzasadnień decyzji sądowych. Metoda ta ma zapewnić możliwość zaobserwowania, jak uzasadnia się decyzje oraz jakie są cechy charakterystyczne uzasadnień<sup>11</sup>.

Główną rolę w koncepcji uzasadnienia decyzji sądowej A. Aarnio odgrywa pojęcie „gry językowej” zaczerpnięte z późniejszej filozofii

---

w jaki sposób sądy powinny stosować prawo wraz z ich ewentualnym uzasadnieniem teoretycznym, por. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, rozdz. 12.

<sup>9</sup> Por. Wróblewski, *op. cit.*, s. 327—341 oraz tenże, *Games of explanation and justification of judicial decisions and their theoretical and ideological background*, [w:] *Reasoning on Legal Reasoning*, eds A. Peczenik and J. Uusitalo, Vammala 1979, s. 110—113, gdzie rozważana jest relacja pomiędzy gramami uzasadniającymi a ideologiami sądowego stosowania prawa.

<sup>10</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 46—47.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

L. Wittgensteina. Na tym też zagadnieniu chcemy obecnie skupić naszą uwagę.

Posługiwanie się przez A. Aarnio pojęciem „gry językowej” wymagało wprowadzenia pewnych założeń filozoficznych, mających podstawowe znaczenie z punktu widzenia neowittgensteinizmu. Przede wszystkim chodzi tu o określoną koncepcję języka. Ludwig Wittgenstein przypisuje językowi potocznemu szczególną pozycję. Ma być on bowiem najistotniejszym składnikiem natury ludzkiej<sup>12</sup>. Poprzez język realizuje się ludzki sposób życia (forma życia)<sup>13</sup>. Stanowi on niejako część organizmu ludzkiego<sup>14</sup>. Dlatego też analiza języka pozwala odkryć i wyjaśnić sposób ludzkiego myślenia, uwikłanego w środki językowe.

Aulis Aarnio przyjmuje za Ludwigiem Wittgensteinem, że język potoczny jest kompletny sam w sobie. Niemożliwe jest zatem jego udoskonalenie lub uściślenie za pomocą np. formalizacji. Postępowanie takie powoduje jedynie zatarcie lub nieuwzględnienie istotnych cech języka<sup>15</sup>.

Język występuje w roli instrumentu, za pomocą którego ludzie działają<sup>16</sup>. Ten charakter języka jest odzwierciedlony przez L. Wittgensteina (a za nim przez A. Aarnio) w pojęciu „gry językowej”. „Gra językowa” jest złożoną całością składającą się z języka i z czynności, w które język jest wpleciony<sup>17</sup>. Pojęcie to ma podkreślać, że mówienie stanowi część pewnej działalności<sup>18</sup>. Cały język składa się z nieskończonej ilości gier językowych, tak jak nieskończona jest ilość sposobów użycia wyrażeń języka. Pomędzy poszczególnymi grammi językowymi zachodzą rodzinne podobieństwa, zaś „gra językowa” jest pojęciem mającym rodzinę znaczeń<sup>19</sup>.

Aulis Aarnio silnie podkreśla całościowy charakter pojęcia „gry językowej”. Wyraża on się w tym, że „gra językowa” łączy w sobie

<sup>12</sup> Por. B. Wolniewicz, *Rzeczy i fakty*, Warszawa 1968, s. 39.

<sup>13</sup> Por. L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972, § 23.

<sup>14</sup> Por. L. Wittgenstein, *Tractatus Logico-Philosophicus*, Warszawa 1970, § 4.002.

<sup>15</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 47; tenże, *O pojęciu audytorium w argumentacji prawniczej. Filozoficzny punkt widzenia*, Acta Univ. Lodz. 1981, Folia iuridica 6, s. 13.

<sup>16</sup> Por. Wittgenstein, *Dociekania...*, § 569.

<sup>17</sup> *Ibidem*, § 7.

<sup>18</sup> *Ibidem*, § 23.

<sup>19</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 47; tenże, *O pojęciu...*, s. 13. Szerzej na temat pojęć mających rodziny znaczeń: T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa 1978, rozdz. 6.

język, myśl i rzeczywistość lub — inaczej mówiąc — użycie języka, formę życia i sposób widzenia świata<sup>20</sup>.

Ze względu na rolę, jaką odgrywają te terminy w zagadnieniu akceptacji uzasadnienia decyzji sądowej, chcemy je omówić. Aulis Aarnio usiłuje połączyć różnorodne koncepcje badając relacje pomiędzy powyższymi terminami. Mimo tych prób analizowane pojęcia zostały słabo wyeksplikowane, a ich nieostrość często powoduje nierozstrzygalność problemów.

Jeżeli gra językowa jest pewną formą działania, to może być ona zrozumiana tylko wówczas, gdy istnieją pewne reguły wyznaczające to działanie. Reguły mają swoją podstawę w formie życia. Najogólniej można powiedzieć, że forma życia wykazuje dużo podobieństw z pojęciem kultury rozumianej semiotycznie<sup>21</sup>. Formy życia (przyjmuje się ich wielość i różnicowanie) są zjawiskami wielowarstwowymi. Obejmują swoim zasięgiem — obok podstawowych elementów kultury ludzkiej — także warstwy, w których funkcjonują normy prawne w postaci nakazów, zakazów i dozwoleń.

Aulis Aarnio przyjmuje, że zjawiska składające się na formę życia mają charakter niezdaniowy, tzn. nie mogą być przedmiotem twierdzeń. Forma życia jest pewną działalnością — sposobem naszego działania. To, w jaki sposób postępujemy, wskazuje, do jakiej formy życia należymy. Działalność ludzka jest w znacznej mierze działalnością językową. Zatem język — gra językowa — jest przejawem formy życia. Z tego już widać, że relacje pomiędzy językiem (grą językową) a formą (sposobem) życia są wielostronne. Używając innej terminologii, można by powiedzieć, że zachodzi wiele relacji zwrotnych pomiędzy elementami dwóch powyższych układów. Forma życia (kultura) determinuje sposób posługiwania się językiem, który może stać się zrozumiałą jako działalność symboliczna tylko wtedy, gdy jest ujmowany w powiązaniu z formą życia będącą jego podstawą. Z drugiej strony, język jest jedną z wielu relacji, w których ujawnia się forma życia, także jedną z działalności ją tworzących.

Te powiązania języka z formą życia zapewniają mu społeczny charakter. Porozumienie między członkami danego społeczeństwa jest możliwe dzięki wspólnemu językowi, tworzącemu wspólnotę komunikacyjną, która zakłada tę samą dla wszystkich użytkowników języka podstawę kulturową<sup>22</sup>. Niemożliwe zatem jest stworzenie języka prywatnego.

<sup>20</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 100—106, 126—128; tenże, *O pojęciu...*, s. 13—14, 17—21.

<sup>21</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 127.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

Dokonując pewnego uproszczenia można powiedzieć, że forma życia wyznaczona jest przez dwa czynniki: wspólnotę językową i obraz świata<sup>23</sup>. Omówiwszy relację pomiędzy językiem a formą życia, przejdźmy teraz do scharakteryzowania powiązań pomiędzy obrazem świata a formą życia i grą językową.

Podobnie jak w przypadku języka i formy życia, również między tą ostatnią a obrazem świata zachodzą relacje zwrotne wyrażające się we wzajemnym na siebie oddziaływaniu.

Obraz świata tworzą zdania, które odgrywają szczególną rolę w naszym systemie zdań empirycznych. Według L. Wittgensteina są to zdania, które stanowią końcowy punkt wszelkiego uzasadnienia twierdzeń poznawczych, wszelkiej wiedzy. Wiedza ze swej istoty wymaga uzasadnienia; uzasadnienie ma zawsze pewne granice. Stanowią je zdania, które:

a) nie mogą być już kwestionowane (lub wątpliwe),

b) nie mogą być uzasadnione.

Aulis Aarnio za Anthony Kenny nazywa je rzetelnymi sądami (*solid propositions*)<sup>24</sup>. Nie czerpiemy ich z naszego doświadczenia lecz — jak mówi L. Wittgenstein — jest to dziedziczone przez nas tło, na podstawie którego odróżniamy prawdę od fałszu. Zatem sam obraz świata (sposób postrzegania świata) nie jest ani prawdziwy, ani fałszywy; tworzy ramy, wewnątrz których możemy rozważać o prawdzie i fałszu. Przy czym obraz świata ma charakter złożony i dynamiczny<sup>25</sup>. Tworzy go cały system zdań, który nie jest dany raz na zawsze, lecz jest zjawiskiem zmiennym. To co akceptujemy jako pewne, podlega zmianom. W istocie mamy do czynienia z szeregiem podsystemów, z których każdy ma zmienną treść. Ramy obrazu świata podlegają zmianom, i to co jest prawdziwe wewnątrz jednych, nie jest prawdziwe wewnątrz innych. Aulis Aarnio nazywa za G. H. von Wrightem zbiór zdań tworzących obraz świata — prawiedzą, bowiem zdania te są warunkami wstępnymi całej wiedzy<sup>26</sup>. Poprzedzają one wszelkie doświadczenie i opartą na nim wiedzę; stanowią podstawę, na której ta ostatnia jest budowana. Wobec tego także użycie języka w postaci określonej gry językowej ma swoją podstawę w obrazie świata (lub jego fragmencie).

Wszelkie gry językowe toczą się w ramach określonych form życia (kultur) wyznaczonych obrazem świata. Uczestniczenie w formie życia

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 101; Aarnio, *Legal Point...*, s. 174.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 102; tenże, *Legal Point...*, s. 72; tenże, *O pojęciu...*, s. 19—20.

(kulturze) jest zatem warunkiem koniecznym zrozumienia języka i możliwości porozumienia się za jego pomocą. W ramach danej formy życia możliwe jest racjonalne uzasadnienie twierdzeń. Natomiast przejście od jednej formy życia do drugiej może być tylko wynikiem perswazji. Jej celem jest wywarcie wpływu na określoną osobę, aby ta zmieniła swój sposób postrzegania świata (obraz świata), a więc zespół przekonań leżących u podstaw jej doświadczenia i wiedzy. W ten sposób dokonuje się zmiana formy życia<sup>27</sup>.

Pewne niejasności w rozważaniach A. Aarnio<sup>28</sup> są wtórne w stosunku do niezbyt ścisłych dociekań L. Wittgensteina, szczególnie odczuwalnych w naszych warunkach, gdzie — jak się wydaje — do dzisiaj obowiązują rygorystyczny wzorzec jednoznaczności i precyzji analizy szkoły lwowsko-warszawskiej. Jednakże przedmiot owych rozważań i ich wstępna faza — werbalizacji intuicji, stanowią pewne usprawiedliwienie tego stanu rzeczy. Pomimo niejasności samego tekstu, w sferze myśli<sup>29</sup> uchwycić można dość łatwo podstawowe relacje pomiędzy językiem i myśleniem a rzeczywistością i kulturą<sup>30</sup>. Pozostawiając na marginesie powyższą dygresję, wróćmy do głównego tematu.

Język prawniczy — według A. Aarnio — jest językiem naturalnym i jego część wiąże się z uzasadnieniem decyzji sądowej. Wobec tego uzasadnienia są zbiorami gier językowych, mówiąc ściślej — gier uzasadniających<sup>31</sup>. Prawnicy używają różnorodnych gier uzasadniających, takich jak np. logiczne wynikanie, analogia, indukcja, argumentacja. Często jedna decyzja może zawierać różne elementy uzasadnienia. Z tej złożoności i różnorodności uzasadnień wynika wniosek o niemożliwości zbudowania spójnego rachunku formalnego mogącego ująć

<sup>27</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 118; tenże, *O pojęciu...*, s. 21, 23—24.

<sup>28</sup> Por. np. następujące wypowiedzi: „A world — picture is not, however, originally propositional, i.e. made up of sentences”, Aarnio, *On Legal...*, s. 102; „W gruncie rzeczy obraz świata nie może stać się przedmiotem twierdzeń. Powinniśmy powiedzieć, że podstawą obrazu świata są zjawiska nazwane przez Wittgensteina formą życia, których nie da się wyrazić w zdaniu” i obok tego: „Dzięki tym licznym zależnościom formę życia (i jej manifestację w formie twierdzeń — obraz świata) można zrozumieć tylko jako zjawiska wielowarstwowe”, Aarnio, *O pojęciu...*, s. 20; a także: „The world — picture in its practical sense described here has indeed been called a form of life”, tenże, *On Legal...*, s. 102.

<sup>29</sup> O rozróżnieniu pomiędzy jasnością słów a jasnością myśli; Wolniewicz, *op. cit.*, s. 27.

<sup>30</sup> Wyniki rozważań L. Wittgensteina o zależnościach funkcjonalnych pomiędzy językiem i myśleniem a rzeczywistością i kulturą wydają się być oczywiste i jako takie znajdują wyraz szczególnie w pracach z dziedziny filozofii i socjologii języka.

<sup>31</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 47—48, 129; tenże, *Legal Point...*, s. 149—150.



cały język uzasadnień<sup>32</sup>. Właściwości języka stoją również na przeszkodzie całościowemu opisowi gier uzasadniających. W tej sytuacji A. Aarnio dokonuje zabiegu metodologicznego polegającego na zmianie przedmiotu opisu. Zamiast opisywać rozumowania prawnicze rzeczywiście funkcjonujące w praktyce sądowej (w uzasadnieniach decyzji stosowania prawa) A. Aarnio konstruuje gry językowe odpowiadające „wyidealizowanym” sytuacjom uzasadnienia<sup>33</sup>.

Usprawiedliwieniem tego zabiegu jest założenie, że „każda gra uzasadniająca, mimo wszystko ma coś wspólnego z każdą inną grą językową”<sup>34</sup>, wobec czego modelowe gry uzasadniające są, w mniejszym lub większym stopniu, „rodzinnie” podobne do gier rzeczywistych<sup>35</sup>. Celem takiego postępowania jest ukazanie, jakiego rodzaju ograniczenia wiążą się z użyciem gier językowych. Zatem rozważania te spełniają jednocześnie funkcję samouświadamiającą — pozwalają lepiej zrozumieć aktywność językową<sup>36</sup>.

Aulis Aarnio poddaje analizie 4 gry językowe: logiczno-dedukcyjną (sylogizm prawniczy), analogię, indukcję i argumentację. O takim wyborze zdecydowało to, że wymienione gry reprezentują różne aspekty prawniczego myślenia oraz są przedmiotem najczęstszych rozważań w teorii prawa. Aulis Aarnio natomiast zamierza krytycznie ocenić tradycyjne podejścia teoretyczne wskazując na ich własne ograniczenia<sup>37</sup>. Zanim jednak przedstawimy wyniki analiz wybranych gier językowych, chcemy najpierw ustosunkować się do przyjętego przez A. Aarnio programu badawczego oraz jego założeń metodologiczno-filozoficznych i teoretycznych.

Przyjęcie przez A. Aarnio metody opisu „z bliska” odrzucającej przesłaniające rzeczywistość wpływy teoretyczne, nieuchronnie prowadzi do sporu między deskrypcjonizmem a rekonstruktywizmem. Nie sposób w tym miejscu wyczerpująco zanalizować ten spór. Ograniczymy się zatem jedynie do kilku uwag wiążących się ściśle z omawianą w artykule problematyką, nie przesądzając bardziej ogólnych rozwiązań.

Deskrypcjonistyczna metoda analizy proponowana przez A. Aarnio (będąca wynikiem wpływu neowittgensteinizmu) jest wyznaczona dwoma podstawowymi założeniami:

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 47; tenże, *Legal Point...*, s. 150; tenże, *O pojęciu...*, s. 15.

<sup>34</sup> Por. Aarnio, *O pojęciu...*, s. 15.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 48—49, 130.

1) język naturalny jest sam w sobie kompletny, wobec czego jego analiza nie powinna dokonywać zmiany znaczenia wyrażen<sup>38</sup>;

2) badanie uzasadnień decyzji sądowych ma polegać na opisie „z bliska”, wolnym od hipotetycznych wpływów teoretycznych<sup>39</sup>.

Dwa powyższe założenia są ze sobą ściśle powiązane, tak iż wzajemnie się implikują.

Zastanowić się należy, czy A. Aarnio pozostaje wierny tak określonej metodzie badawczej, czy też może doznaje ona na tyle istotnych ograniczeń, że jej praktyczne zastosowanie jest niemożliwe.

Zatrzymajmy się nad pierwszym założeniem. Wydaje się, że wymaga ono pewnego uściślenia. Postulat niedokonywania zmian w istniejących konwencjach użycia języka odnosić się może do dwóch „sfer językowych”. W analizach semiotycznych bowiem język występuje w podwójnej roli: jako przedmiot badań oraz jako narzędzie badawcze. Jak zatem wygląda teza o kompletności języka w odniesieniu do przedmiotu badań, czyli języka uzasadnień decyzji sądowych. W prawoznawstwie, a szczególnie w tzw. dogmatykach prawnych, teza taka nie jest akceptowana. Świadczyć o tym mogą np. krytyczne glosy, w których często postuluje się zmianę używanych pojęć w drodze interpretacji odmiennej od sądowej; precyzuje się pojęcia poprzez eliminowanie ich nieostrości i wieloznaczności; wybiera się jedno ze znaczeń, odrzucając inne. To, czy w ramach rozważań teoretycznoprawnych należy ograniczyć się jedynie do opisu uzasadnień, a w ten sposób do ujawniania myślenia prawniczego, czy również korygująco i porządkująco wpływać na sposób posługiwania się językiem prawnym i prawniczym, zależy od przyjętej koncepcji teorii prawa. Wydaje się, że zarówno praktyka stosowania prawa, jak i prawoznawstwo oczekują od teorii prawa także tej drugiej aktywności.

Jeżeli natomiast chodzi o pozostawienie takim jakim jest języka, w którym dokonuje się analizy, to operacja taka jest chyba niemożliwa do przeprowadzenia. Oznaczałoby to bowiem — jak postuluje L. Wittgenstein — rozprawianie o języku za pomocą języka życia codziennego<sup>40</sup>, z wyłączeniem wszelkich elementów teoretycznych i hipotetycznych. Przeciwno takiemu stanowisku wysunąć można kilka zarzutów, które odnoszą się także do drugiego z wyżej wymienionych założeń.

<sup>38</sup> Por. *ibidem*, s. 48; Aarnio, *O pojęciu...*, s. 3, 15; por. także Wittgenstein, *Dociekania...*, § 124.

<sup>39</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 46, 48—49.

<sup>40</sup> Por. Wittgenstein, *Dociekania...*, § 120.

Rozważania nad uzasadnieniami, A. Aarnio prowadzi używając takich wyrażen, jak: „gra językowa”, „forma życia”, „obraz świata” itd., nie należących do codziennego języka uzasadnień, lecz zaczerpniętych z języka filozofii. Oznaczać to może, że opis języka stopnia  $n$ , nawet tak bogatego jak język naturalny (a takim jest dla A. Aarnio język uzasadnień), wymaga pojęć języka stopnia  $n + 1$ , będącego w stosunku do tego pierwszego metajęzykiem.

W naszym przypadku metajęzykiem w stosunku do języka uzasadnień decyzji sądowych jest przede wszystkim język filozofii L. Wittgensteina. Znajdujemy w nim wyrażenia, których reguły znaczeniowe nie wykształciły się w sposób naturalny, spontaniczny — jak w języku etnicznym, lecz są wynikiem określonej konwencji. Jest to widoczne odstępstwo od zasady nieingerowania w sferę znaczeniową języka na rzecz konstruowania języka na podstawie sztucznych dyrektyw semantycznych. Operacja taka z reguły jest konieczna, bowiem język naturalny bez dodatkowych uściśleń nie mógłby służyć za narzędzie do opisu zjawisk prawnych<sup>41</sup>.

Aulis Aarnio milcząco zakłada (w czym również widać wpływ L. Wittgensteina), że język opisu jest neutralny teoretycznie i aksjologicznie. Założenie takie jest jednak trudne do obrony i często staje się przedmiotem krytyki<sup>42</sup>. Wpływy teoretyczne w opisie uzasadnienia uwidaczniają się chociażby w stosowanej aparaturze pojęciowej, którą wyznaczają teoretyczne ujęcia stosowania prawa, unormowanie prawne tego procesu oraz ideologia sądowego stosowania prawa<sup>43</sup>. W przypadku A. Aarnio dochodzą jeszcze do głosu wpływy wynikające z tła filozoficzno-metodologicznego jego rozważań. Ponadto trzeba wskazać na fakt, że niezbędne do dokonania opisu są zwykle pewne założenia teoretyczne, choć w przypadku opisu uzasadnień ich rola jest znacznie mniejsza aniżeli w opisie materiału psychologicznego lub opisie funkcjonalnym sądowego stosowania prawa<sup>44</sup>. Założenia teoretyczne analiz A. Aarnio były już przedmiotem wcześniejszych uwag.

Z powyższych rozważań wynika, że prawniczy język opisu może wyrażać postawę teoretyczną będącą rezultatem używanej aparatury pojęciowej i dokonanych założeń teoretycznych. To, jakie gry językowe zostają wyróżnione, zależy od teorii decyzji stosowania prawa,

<sup>41</sup> Por. Z. Ziemiński, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 204.

<sup>42</sup> Por. np. krytykę P. K. Feyerabenda poglądu o teoretycznej neutralności języka opisu, K. Jodkowski, *Filozofia nauki Paula K. Feyerabenda. Studium umiarkowane*, „Studia Filozoficzne” 1979, 11, s. 66—67.

<sup>43</sup> Por. Wróblewski, *Sądowe...*, s. 30—33.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 18—19.

która to decyzja może być badana z różnych punktów widzenia. Natomiast to, jakie gry uzasadniające odnajdujemy w uzasadnieniu decyzji, w dużej mierze zależy od wartości, którymi sąd kierował się w swojej działalności decyzyjnej<sup>45</sup>.

Na zakończenie powyższych uwag należy podkreślić, że zarówno metoda badawcza proponowana przez A. Aarnio, jak i krytyczne w stosunku do niej zastrzeżenia, nie mogą być poddane empirycznej weryfikacji. Jak już wyżej wskazywaliśmy, A. Aarnio nie dokonuje opisu — przy użyciu zaproponowanej przez siebie metody — rzeczywistych gier językowych, takich jakie zaobserwować można w uzasadnieniach decyzji sądowych. Zamiast tego przedmiotem jego rozważań staje się grupa podejść badawczych, które w teorii prawa są traktowane jako właściwe dla analizy uzasadnień decyzji sądowych<sup>46</sup>. Podejścia te polegają na ujmowaniu uzasadnienia jako rozumowania logiczno-dedukcyjnego, analogii, indukcji lub argumentacji. Chcemy obecnie przedstawić główne wnioski, do jakich dochodzi A. Aarnio w swej analizie tych podejść.

Jako grę logiczno-dedukcyjną A. Aarnio traktuje klasyczne rozumowanie sylogistyczne oraz pokrewne mu tryby wnioskowania. Trafnie wskazuje, że arystotelesowska forma sylogizmu jest prawomocna tylko w stosunku do zdań logicznych, nie zaś wówczas gdy większa przesłanka jest normą<sup>47</sup>. W celu wybrnięcia z tego dylematu A. Aarnio proponuje następującą formę sylogizmu prawniczego. Przesłanką większą jest zdanie normatywne wyrażające treść normy prawnej należącej do pewnego systemu prawa. Zdaniowy charakter tej przesłanki ma miejsce także w przypadku, gdy jest ona wyrażona w sposób zewnętrznie przypominający sformułowanie normy. Mniejsza przesłanka jest zdaniem faktycznym.

Przy takiej postaci sylogizmu możliwe staje się zastosowanie reguł logiki formalnej do decyzji sądowej. Pozornie normatywny wygląd tego rozumowania nie stanowi przeszkody w ich stosowaniu<sup>48</sup>.

Aulis Aarnio zdecydowanie odrzuca możliwość zastosowania klasycznego sylogizmu do heurystycznego opisu procesu podejmowania decyzji sądowej, gdyż proces ten nie jest operacją czysto logiczną. Decyzja sądowa jest pewnym aktem, który należy do sfery empirycznej, nie zaś do sfery normatywnej, tak jak konkluzja tradycyjnego sylogizmu prawniczego. Dla wyjaśnienia zachowania sędziowskiego właści-

<sup>45</sup> O relacji pomiędzy gramami językowymi a teorią i ideologią decyzji sądowej por. Wróblewski, *Games...*, s. 107—113.

<sup>46</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 48, 130.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

we są rozumowania praktyczne analizowane na podstawie tzw. sylogizmu praktycznego<sup>49</sup>. Natomiast klasyczny sylogizm może być użyty jako sposób uzasadnienia decyzji. Wówczas to orzeczenie sądowe jest racjonalizowane *ex post* przez wykazanie, że rozpatrywany fakt prawny podlega subsumpcji pod stosowaną normę generalną<sup>50</sup>.

Jednakże rozumowanie sylogistyczne, nawet jako forma uzasadnienia decyzji, posiada bardzo poważne ograniczenia. Przede wszystkim, poza strukturę sylogizmu wykracza problem zasadności użytych przesłanek oraz uzasadnienie trafności ich wyboru. To powoduje, że sylogizm jako prawomocny sposób uzasadnienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy istnieje oczywista pewność, że przyjęto właściwe przesłanki. Przypadki, w których ma miejsce taka sytuacja, Aulis Aarnio, za Kaarle Makkonenem, nazywa przypadkami izomorfii<sup>51</sup>. Zachodzą one wówczas, gdy przynależność faktu (*f*), który miał miejsce w rzeczywistości, do klasy zdarzeń (*F*) wyznaczonych przez opis faktów w stosowanej normie prawnej jest jasna. Oprócz relacji „pokrywania się” między *f* a *F*, stosowana norma prawna musi wyznaczyć tylko jedną konsekwencję. Przypadki izomorfii, w których mamy pełną jasność co do znaczenia normy prawnej jak i faktu, który zaistniał, nie są częste. Ponadto są one zbyt proste, ażeby mogły ukazać najistotniejsze problemy związane z uzasadnieniem decyzji sądowej<sup>52</sup>. Częstsze są natomiast sytuacje, w których występuje niepewność dotycząca wielu elementów decyzji sądowej. Są to przypadki różnego rodzaju luk<sup>53</sup>.

Luki mogą dotyczyć niejasności znaczeniowej tekstu prawnego (luka w poznaniu), nieznaności tego co zdarzyło się w rzeczywistości lub sytuacji, w której nie wiadomo, czy zaszło zdarzenie prawnie relewantne (luka w wiedzy)<sup>54</sup>. W tych przypadkach zachodzi konieczność dokonywania różnorodnych wyborów i, opierając się na nich, ustalania przesłanek decyzji. Wybory te mają często charakter subiektywny, gdyż do głosu dochodzą oceny i intuicje sędziowskie. Te właściwości sądowego stosowania prawa nie mieszczą się w ramach rozumowania logiczno-dedukcyjnego. Wynika z tego wniosek o niemożliwości udowodnienia poprawności konkluzji jedynie środkami logicznymi. Sylo-

<sup>49</sup> Por. *ibidem*, cz. 2, rozdz. 3.

<sup>50</sup> Por. *ibidem*, s. 57—58.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> Lecz także w przypadku izomorfii, gdy fakty są bezsporne, to jednak muszą być przedmiotem oceny z punktu widzenia prawa obowiązującego, aby mogły stać się prawnie relewantne, por. Aarnio, *On Legal...*, s. 70.

<sup>53</sup> Tego pojęcia używa Aarnio w znaczeniu nadanym mu przez Alchourrona i Bulygina, por. *On Legal...*, s. 60—63.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 68—69.

gizm zatem jest dosyć ułomnym narzędziem uzasadniania decyzji sądowych. Oferuje jedynie reguły wynikania dla racjonalizacji *ex post*.

Nie sposób w tym miejscu ustosunkować się do ogółu spraw związanych z tzw. sylogizmem prawniczym. Problem ten dotyczy wielu różnorodnych zagadnień i obrósł w ogromną literaturę<sup>55</sup>. Akceptując w większości wnioski A. Aarnio, chcemy jedynie wskazać na fakt, że wartościujący charakter stosowania prawa i związana z tym konieczność dokonywania wyborów mogą znaleźć swe odzwierciedlenie w strukturze sylogistycznej poprzez odpowiednią budowę rozumowania<sup>56</sup>.

Uzasadnienie decyzji za pomocą analogii, A. Aarnio ujmuje w kontekście źródeł prawa. Na ich podstawie ustala się znaczenie stosowanej normy prawnej, w szczególności zaś — w przypadku jej wieloznaczności — dokonuje się wyboru jednego z alternatywnych znaczeń. W tym względzie analogia stanowi uzupełnienie rozumowania sylogistycznego<sup>57</sup>. W skład źródeł prawa, będących podstawą interpretacji stosowanej normy, wchodzi teksty ustaw, projekty legislacyjne, precedensy, zwyczaje itd.

Aulis Aarnio w swych rozważaniach koncentruje się wyłącznie na relacji analogii między faktami, jako że stanowi to podstawowy problem w tym typie wynikania. Z tego punktu widzenia, istotą rozumowania przez analogię jest ustalenie podobieństwa między dwoma przypadkami: regulowanym przez prawo i rozpatrywanym — prawnie nie uregulowanym<sup>58</sup>. Ustalenie podobieństwa między przypadkami wykazuje cechy wspólne z ustalaniem izomorfii pomiędzy faktami. Izomorfia zakłada zawsze użycie pewnego kryterium porównywalności faktów (klucz izomorfii). W praktyce sytuacje izomorfii mogą być bardzo różne. Począwszy od przypadku, gdy jej istnienie jest oczywiste, skończywszy na rozbieżnościach pomiędzy poszczególnymi podmiotami co do tego, czy fakty wykazują wzajemne podobieństwo. Rozbieżności te spowodowane są posługiwaniem się odmiennymi kluczami izomorfii. Ustalenia dotyczące izomorfii znajdują zastosowanie w rozumowaniu przez analogię. Również tutaj dwie sprawy są do siebie podobne tylko z punktu widzenia założonego kryterium. Przy czym kryterium tego nie można zweryfikować poprzez obiektywną obserwację. Z tego powodu twierdzenia o istnieniu relacji analogii nie mogą być obiektywnie weryfikowane. Stopień analogii pomiędzy faktami zależy od jej

<sup>55</sup> Por. Wróblewski, *Sądowe...*, s. 281—287 i tam powołaną literaturę.

<sup>56</sup> Por. np. złożone sylogizmy decyzyjne zbudowane dla sytuacji luzu decyzyjnego, *ibidem*, s. 275—277.

<sup>57</sup> Por. Aarnio, *On Legal...*, s. 70—74.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 74—75.

kryterium. To zaś w ostatniej instancji oparte jest na wartościowaniu<sup>59</sup>. Przy uwzględnieniu relatywizmu aksjologicznego, zgodnie z którym wartościowanie nie ma charakteru obiektywnego, dochodzi się do wniosku, że rozumowanie przez analogię ma w znacznej mierze naturę subiektywną i relatywną<sup>60</sup>. Zatem sama analogia nie jest wystarczającym środkiem do uzasadnienia decyzji stosowania prawa. Konkluzja rozumowania przez analogię wymaga dodatkowo uzasadnienia przyjętego kryterium podobieństwa. Stanowi to istotne ograniczenie tego i pokrewnych mu typów rozumowania.

Wnioski, jakie wysnuwa A. Aarnio analizując uzasadnienie decyzji za pomocą analogii, wykazują dużą zbieżność z podobnymi analizami w literaturze polskiej i są na ogół akceptowane<sup>61</sup>.

Rozumowanie indukcyjne służy przede wszystkim ustaleniu przesłanki normatywnej. Aulis Aarnio wskazuje na szereg nieporozumień związanych z zagadnieniem indukcji w prawie<sup>62</sup>. Często pod tym pojęciem rozumiane są różne sposoby rozumowania. Istotą indukcji stanowi generalizacja indukcyjna, tzn. wnioskowanie o ogólnych zasadach prawa na podstawie szczegółowych norm prawnych<sup>63</sup>. Różnica pomiędzy generalizacjami normatywnymi a naukowymi leży w sposobie ich weryfikowania. Poprawność generalizacji normatywnych nie może być sprawdzona przez odwołanie się do materiału empirycznego. To odróżnia generalizację sądową od generalizacji w naukach przyrodniczych.

Ustalenie normy jako podstawy decyzji ma charakter wartościujący; istotną rolę odgrywają w nim intuicje sędziego. Czyni to niemożliwym porównanie myślenia prawniczego z indukcją. W szczególności ustalenie znaczenia normy w drodze wyboru między alternatywnymi znaczeniami nie jest indukcją<sup>64</sup>.

W decyzji sądowej mogą się pojawić sądy wymagające potwierdzenia indukcyjnego. Ma to miejsce w przypadku argumentów odwołujących się do empirii. Nawet wówczas jednak indukcja nie stanowi wystarczającego środka uzasadnienia decyzji sądowej. Podstawa empiryczna decyzji wymaga oceny z punktu widzenia prawa. Nie można zatem uzasadnić decyzji przez odwołanie się do „nagich faktów”<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> Por. Wróblewski, *Sądowe...*, s. 290—301.

<sup>62</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 80.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>65</sup> Por. *ibidem*, s. 130; Aarnio, *O pojęciu...*, s. 10.

Nie znajdując wystarczających podstaw do uzasadnienia decyzji sądowej za pomocą sylogizmu, analogii lub indukcji, A. Aarnio sięga do teorii argumentacji. Argumentacje są rozumowaniami nie mającymi charakteru logiczno-dedukcyjnego lub indukcyjnego<sup>66</sup>. Rozumowania argumentacyjne bywają tak różnorodne w odmiennych dziedzinach życia, że trudno podać ich ogólną strukturę. Argumentacje składają się z wielu gier językowych wykazujących częściowe podobieństwo. Aulis Aarnio skupia swą uwagę na trzech typach argumentacji, mających największe znaczenie w stosowaniu prawa: argumentacji opartej na intuicji, argumentacji odwołującej się do autorytetów (takich, jak: prawo, poglądy nauki prawa, „przeważająca opinia”) i argumentacji otwartej. Analizowane rozumowania są jedynie typami idealnymi rzeczywistych gier językowych. Faktyczna argumentacja może zawierać w sobie składniki wielu „gier modelowych”. Stąd trudno np. wytyczyć wyraźną granicę między argumentacją odwołującą się do autorytetu a argumentacją otwartą<sup>67</sup>.

Charakterystyczną cechą wszystkich argumentacji jest to, że nie tworzą one zamkniętego systemu. Relacje wynikania między przesłankami a wnioskiem nie mają natury logicznej i nie są określone jednoznacznie<sup>68</sup>. Uzasadnienie w drodze argumentacji polega na przytaczaniu różnego rodzaju argumentów za i przeciw określonemu stanowisku<sup>69</sup>. Podkreślenia wymaga rola, jaką w tym odgrywają procesy wartościowania.

Warunkiem skuteczności argumentacji jest zadośćuczynienie kilku wymogom<sup>70</sup>.

1. Argumenty muszą spełniać minimalne kryteria logiczne. Oznacza to przede wszystkim, że ten sam argument nie może być jednocześnie wysuwany za i przeciw danej tezie.

2. Argumenty powinny być relewantne z punktu widzenia uzasadnianego twierdzenia. Ocena relewancji ma charakter indywidualny i zależy od treści uzasadnianego twierdzenia i jego argumentów.

3. Wymagana jest prawomocność używanych argumentów, szczególnie gdy odnoszą się one do obiektywnej rzeczywistości.

4. Jeżeli argumentacja dotyczy ocen, to powinna być ona akceptowana.

---

<sup>66</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 86.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>68</sup> Por. *ibidem*, s. 94—113; Aarnio, *Legal Point...*, s. 159—165; tenże, *O pojęciu...*, s. 10.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 97—100.



Spełnienie przez daną argumentację powyższych warunków nie usuwa w cień zasadniczego problemu argumentacji prawniczej. Jest nim zagadnienie podstaw poprawności argumentacji, a przede wszystkim zgodność z prawem decyzji sądowej uzyskanej w wyniku tego rozumowania.

Faktem jest, że wszelkie argumentacje kończą się w pewnym momencie; wtedy gdy uznaje się, że argumenty wysunięte na poparcie danego stanowiska są wystarczające i nie mogą być poddane w wątpliwość lub obalone<sup>71</sup>. Zatem każda argumentacja przebiega wewnątrz pewnych ram, które wyznaczają moc jej argumentów. Dla argumentacji prawniczej ramy te tworzą: rzetelne sądy empiryczne (*solid propositions*), intersubiektywne znaczenia (pojęcia funkcjonujące w społeczeństwie i rozumiane przez jego członków) oraz znaczenia wspólne (znaczenia akceptowane przez członków danego społeczeństwa)<sup>72</sup>.

Argumentacja prawnicza toczy się zwykle w ramach „wspólnoty prawniczej”, która określa „prawdę prawniczą” dla każdego indywidualnego przypadku. Akceptacja określonej argumentacji odbywa się w audytorium prawniczym<sup>73</sup>. Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze, gdy omawiać będziemy kwestię racjonalności i pewności rozumowań prawniczych.

Podstawowy wniosek z powyższej analizy można ująć w tezę o niededukcyjnym charakterze większości rozumowań prawniczych<sup>74</sup>. Nieadekwatność modelu dedukcyjnego jako wyczerpującego obrazu uzasadnienia wynika przede wszystkim z roli, jaką odgrywają oceny i procesy wartościowania w rozumowaniach prawniczych. Źródłem ich obecności są zarówno właściwości systemu prawa, takie jak: ocenne wyróżnianie faktów, sprzeczności i luki, a również cechy samych wnioskowań, jak: normatywność przesłanek, występowanie argumentacji odwołujących się do autorytetów lub intuicji.

W tej sytuacji jasne się staje odrzucenie przez A. Aarnio możliwości zapewnienia decyzji sądowej, bądź szerzej, wszelkim rozumowaniom prawniczym, takiego stopnia pewności, jaki wymagany jest przez pozytywizm. Ideał pewności pozytywistycznej charakterystyczny jest dla nauk ścisłych i empirycznych. Pewność wyników badawczych i wiedzy w tych dziedzinach zasadza się na ich prawdziwości. Zatem w zakres nauki mogą wchodzić tylko wypowiedzi empiryczne, redukowalne do zdań obserwacyjnych, poddających się procedurom we-

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 100–106; Aarnio, *O pojęciu...*, s. 6.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> For. C. Wellman, *Deduction in legal and moral reasoning*, [w:] *Reasoning on Legal...*, s. 193–198.

ryfikacji bądź zdania analityczne. Wypowiedzi prawnicze, jako że nie spełniają tych warunków, znajdują się poza zakresem tak rozumianej naukowości.

Nie oznacza to jednak, że rozumowania prawnicze są nienaukowe, nieracjonalne bądź arbitralne. Aulis Aarnio słusznie podkreśla, że kultura prawna wymaga od sędziego poprawnego stosowania norm prawnych w każdym przypadku<sup>75</sup>. Praktyka wskazuje, że postulat ten w większości wypadków jest spełniany.

Zatem w dziedzinie prawa, jak i całej humanistyce, pozytywistyczna idea pewności i racjonalności opierająca się na prawdzie logicznej i wiedzy empirycznej musi zostać odrzucona jako zbyt wąska i nieadekwatna<sup>76</sup>. Należy znaleźć inne podstawy, na których działalność prawnicza uzyska wymagany stopień pewności, inaczej mówiąc — zbudować non-pozytywistyczny fundament dla rozumowań prawniczych.

Podstawową rolę w tym przedsięwzięciu odgrywa pojęcie audytorium Ch. Perelmana, na nowo zinterpretowane przez A. Aarnio. Audytorium to grupa osób wyznaczona przez następujące czynniki<sup>77</sup>:

- 1) wspólny język i akceptacja tych samych znaczeń intersubiektywnych;
- 2) wspólne empiryczne dowody dotyczące świata;
- 3) zbieżność akceptowanych wartości.

Podstawy audytorium wyznacza wspólna forma życia jej członków. Audytorium jest „personalną stroną” formy życia<sup>78</sup>.

Racjonalność rozumowań prawniczych wiąże się z osiągnięciem consensu w ramach audytorium. Consensus jest przyjawem akceptacji: decyzji, interpretacji lub argumentacji prawniczej. Zaakceptowanie określonej interpretacji nie oznacza, że staje się ona bardziej „prawdziwa”. Ma jedynie większą doniosłość społeczną niż rywalizujące z nią interpretacje nie zaakceptowane przez audytorium.

Aulis Aarnio dokonuje rozróżnienia między akceptacją a akceptowalnością. Rzeczywista akceptacja może być oparta na irracjonalnych podstawach bądź wynikać z manipulowania członkami audytorium. Interpretacja lub argumentacja winny być akceptowane w racjonalnym dyskursie, który wskutek tego staje się jednym z koniecznych warunków akceptowalności. Jednakże racjonalny dyskurs odnosi się do pewnego typu idealnej sytuacji, mogącej nie wystąpić w rzeczywistości.

<sup>75</sup> Aarnio, *On Legal...*, s. 9.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 9—10.

<sup>77</sup> A. Aarnio, R. Alexy, A. Peczenik, *The Foundation on Legal Reasoning*, „Rechtstheorie” 1981, 12, s. 436—448.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

Dyskurs może być racjonalny tylko wewnątrz danego audytorium wyznaczonego formą życia. Natomiast dyskusja pomiędzy audytoriami polega jedynie na perswazji. Pod jej wpływem można przejść z jednego audytorium do drugiego wraz ze zmianą formy życia.

Oparcie przez A. Aarnio racjonalności rozumowań prawniczych na ich akceptowalności przez audytorium prawnicze nie usuwa trudności praktycznych związanych z ustalaniem racjonalności decyzji sądowej lub interpretacji. Przykładem tego mogą być polemiki w środowisku prawniczym i trudności w osiągnięciu konsensu.

Ponadto koncepcja A. Aarnio uzależnienia racjonalności działań prawniczych od ich akceptowalności w ramach audytorium prawniczego budzi szereg innych pytań i wątpliwości. Wskażmy przykładowo niektóre z nich. Czy koncepcja A. Aarnio odnosi się jedynie do wyników badań prawnych w dogmatykach prawa, czy także do decyzji sądowego stosowania prawa? Jeżeli również do tej drugiej sfery, to w jakim stosunku pozostaje akceptowalność decyzji sądowej w ramach wspólnoty prawniczej do akceptacji tej decyzji przez innych członków społeczeństwa (np. strony procesu, publiczność); jak należałoby ocenić ewentualne rozbieżności w stanowisku jednych i drugich, czym wyznaczona jest akceptacja decyzji sądowej przez innych członków społeczeństwa? W jakim stopniu racjonalność decyzji sądowej jest konsekwencją racjonalnego dyskursu w audytorium, a w jakim immanentnych cech samej decyzji?, itd.

Rozważenie wszystkich tych pytań przekracza ramy tego artykułu i musi być przedmiotem odrębnych analiz.

Uniwersytet Łódzki  
Katedra Teorii Państwa i Prawa

Zbigniew Wojnicki

#### AULIS AARNIO'S CONCEPTION OF JUSTIFICATION OF JUDICIAL DECISION

The paper deals with an analysis of A. Aarnio's views on the ways of justification of judicial decisions, methods of investigation of the justification as well as the basis of rationality and certainty of judicial decisions.

First of all the author considers the philosophical and methodological background of A. Aarnio's views, defined by his antipositivistic and anti-naturalistic attitude. That attitude results in denying the positivistic research methods, characteristic for natural sciences, based on reliability of true result stated. According to A. Aarnio, the method more adequate to investigate the justification of judicial

decisions is the method proposed by L. Wittgenstein in his so called „late philosophy“. Aulis Aarnio assumes that the justification is composed of various language games and should be examined by descriptive methods from a close-by position. The author points out the limitations of such research methods, which lie mainly in the fact that the language used in description is neutral neither theoretically nor axiologically. The intervening theoretical elements of description are the result of the applied conceptual apparatus, accepted assumptions and adopted conception of judicial decision.

Then the author analyses the four justification games distinguished by A. Aarnio: the logic-deductive game, the analogy, the induction, and the argumentation.

In the final part of the paper the author considers the conception of rationality and certainty of judicial decision, based on its acceptability among the audience of lawyers. The conception adopted by Aarnio does not eliminate practical difficulties to state the rationality of the judicial decision, due to frequent inability of the audience to reach a consensus.

tłum. LL